

PERTRAKTACJE PRZEWÓDCÓW KOLEJARZY Z WYDZIAŁEM KO- LEJOWYM STANÓW ZJEDNOCZ.

Wydział ma całkowite poparcie prezydenta
Hardinga i rządu w Waszyngtonie

W KOLACH OFICJALNYCH PANUJE PRZEKONA-
NIE, ŻE STRAJK BĘDZIE ZAZĘGNANY

Farmerzy za obniżeniem rat towarowych

CHICAGO, 18-go października. — Czynione są gorące wo-
wysiki, ażeby zażegnać strajk kolejowy, zapowiadany na
30-go października.

Na żądanie prezydenta Hardinga, odbędzie się dzisiaj
konferencja przedstawicieli pięciu wielkich związków kolej-
owych z wydziałem kolejowym państwa Stanów Zjednoczonych.
Konferencja miała się rozpocząć wczoraj, ale została od-
łożona. Wydział kolejowy działa w porozumieniu z Waszyng-
tonem. Prezydent Harding i rząd oświadczyli, że dają wy-
działowi całkowite swoje poparcie.

Wydział ma bezwzględnie żądać od magnatów kolejowych
obniżenia rat za przewóz towarów i cofnięcie uchwały o
obciążeniu plac kolejarskim. Z drugiej strony kolejarze mają od-
wolać uchwałę o strajku.

Farmerzy żądają obniżenia rat towarowych

Amerykańskie związkiowe biuro rolnicze, reprezentujące
1.250.000 farmerów wysławało petycję do międzypartojnej
komisji handlowej z żądaniem obniżenia natychmiastowego rat
towarowych na kolejach od 10 do 20 procent.

Farmerzy kładą nacisk, ażeby rząd nie górował się na zni-
żenie plac powstającego przez magnatów kolejowych, a prze-
prowadzenie zarobków robotnika węgla i regulacji we w-
drożeniu cen produktów i przedmiotów żywności.

Przedstawiciele farmerów nazywają odmowę magnatów kolej-
owych obciążenia rat, „poważnym błędem”.

Nadzieje na zażegnanie strajku

W kolach oficjalnych w Waszyngtonie panuje ogólnie
przekonanie, że strajku nie będzie. Stanowisko związków ko-
lejowych nie jest uważane za nieprzejednane, tymbardziej, że
departament pracy i wogóle rząd jest za obciążeniem rat, je-
żeli mają być obciążone plac kolejarzy.

W międzyczasie jednak, zanim się sytuacja ostatecznie
wyjaśni, wszędzie czynione są przygotowania na wypadek
strajku.

Zawczasu mobilizowane są wszystkie siły rządowe, aby nie
dopuszczyć do wstrząsania ruchu postępowego i innych niezbęd-
nych potrzebnych do utrzymania życia społecznego.

W razie potrzeby będą uruchomione wszystkie rozporzą-
dzone automobile wojenne.

Wszędzie organizują się prywatne oddziały ochotnicze,
ofiarowujące usługi magnatom kolejowym.

Wśród kolejarzy, oprócz pięciu wielkich związków, które
są solidarne, niema zupełnie zgody co do strajku.

Niektóre małe uniony oświadczają, że strajk ich wiele nie
obchodzi i nie widzą jeszcze jakie zajmą stanowisko. Nie-
wiadomo także co zrobią robotnicy warsztatów kolejowych,
czy przyłączą się do strajku, czy postąpią przy pracy.

Wśród tej kategorii niema ani solidarności, ani chęci
do walki, jakie są w pięciu wielkich związkach.

Robotnicy warsztatów obawiają się, że w razie strajku,
kompanie kolejowe mogą ich zastąpić wszystkich co do je-
dnego bezrobotnymi.

Burza w kongresie z powodu strajku.

Sprawa strajku kolejowego wywołała burzę i niemal wal-
kę na pięci w izbie niższej kongresu.

Przeciw kolejarzom wystąpił jeden z najzjadliwszych re-
prouk zorganizowanej pracy T. W. Blanton z Texas z w-
półką na przemówienie kongresmiana Burke z Pennsylvanii.
Zaczęły najpierw padać takie wyrazy jak: kłamca, fałszerz,
wściekły pies i t. p. Gdyby nie interwencja innych kongre-
smian byłoby naprawdę doszło do bitki na pięści. Całe po-
seidzenie jednak do końca odznaczało się podnieceniem.

CZEŚĆ DELEGACJI JAPOŃSKIEJ W SAN FRANCISCO

SAN FRANCISCO, 18 października. — Do San Francisco
przejechała część delegacji japońskiej, która jest w drodze do
Waszyngtonu.

Przedstawiciele miasta otrzymali depeszę z Waszyngtonu,
nakazującą im jak najgłośniejsze przyjęcie delegatów.



Samuel R. Bee

prezes kolei Pennsylvania, jeden
z największych w Amie-
ryce. Zarząd tej kolei naj-
częściej występuje w kwestii ob-
ciążenia plac kolejarskim i zmie-
nienia pewnych praw unijnych.
Ze wszystkich linii, jedna ty-
ko Pennsylvania otwarcie wal-
czy z wydziałem kolejowym
Stanów Zjednoczonych, nie
spełniając postanowień tegoż
wydziału.

RZĄD DUŃSKI ZRYWA STOSUNKI Z SOWIETAMI

KOPENHAGA, 18 październi-
ka. — Po rozszerzeniu, jakie-
go doznała Anglia, obecnie i rząd
duński, zerwał stosunki z sowie-
tami.

Rząd sowiecki zwrócił się do
Kopenhagi z prośbą o pomoc,
gdyż głód i nędza zagrażały ka-
strolofą. Rząd duński oświadczył
gotowość nieniesienia pomocy i pod
jął się karmienia 5.000 rosyjs-
kich dzieci, jeżeli udzielenia im
odkazy lekarskiej.

Atoli bolszewicy nie chcieli się
na to zgodzić, aby urzędnicy duń-
scy kierowali tą akcją ratunko-
wą, wobec czego stosunki mi-
ędzy Kopenhagą a Moskwą na
razie zostały zerwane.

Niemcy cieszą się nadzieją powrotnego plebiscytu na Górnym Śląsku.

Zwłoka w oficjalnym ogłosze-
niu decyzji, uważają za
dobrą wróżbę.

BERLIN, 19 października.
Niemiecki świat polityczny po-
ciera się nadzieją, że w sprawie
Górnego Śląska nie wszyst-
ko jeszcze stracone.

Zwłoka w oficjalnym ogło-
szeniu decyzji Ligi Narodów
naprowadza polityków niemiec-
kich na myśl, że możliwa jest
rewizja tej decyzji i powtórny
plebiscyt.

Dyplomacja niemiecka w
Londynie jest niewyłącznie
starającą się wyjednać po-
parcie u rządu Wielkiej Bry-
tanii.

PRZED ZABURZENIAMI W AUSTRII

WIEDEŃ, 19 października.
Większość austrjackich so-
cjalistów „Arbeiter Zeitung” donosi o spi-
sku monarchistów austrjackich,
którzy na dany znak z Tyrolu
mają wywołać rewolucję w Wie-
dniu i bezwzględnie postąpić
z socjalistami. Z artykułu „Ar-
beiter Zeitung” dowiadujemy się,
że byli oficerowie austrjacy są
dobrze uzbrojeni i oczekują tyl-
ko sposobności do wystąpienia.

Rada ambasadorów w sprawie G. Śląska

PARYŻ, 19 października. — Rada ambasadorów zado-
cydowała dzisiaj ostatecznie rodzaj procedury, która będzie
zastosowana do wprowadzenia w czyn uchwały Ligi Nar-
odów o podziale Górnego Śląska.

Rada zbiera się dzisiaj jeszcze raz i ostatecznie ułoży
i wysłać formalne zawiadomienie o decyzji do rządów w
Berlinie i Warszawie.

PRZYGOTOWANIA DO KONFERENCJI POKOJOWEJ

NIEMCY WYNALEZILI NOWY TYP ARMATY MA-
SZYNOWEJ, KTÓRA DAJE 2000 STRZA-
ŁÓW NA MINUTĘ

LONDYN, 18 października. — Podczas gdy oczy i serca
ludzkich zwrócone są na konferencję rozbrowniającą, któ-
ra się ma odbyć w Waszyngtonie, a która ma kres położyć
nasomum mordercom i rzeziom „The London Times” (ciężkie,
we własnie „The London Times”) otrzymuje wiadomość od
własnego korespondenta z Monachium, że Niemcy wynaleźli
szybką nową typ armaty maszynowej, która jest w stanie
dać 2000 strzałów na minutę. Mechanizm tego nowego typu
poruszany jest za pomocą elektryczności.

Chemia Niemiec może być pracując nad wynalezieniem
wybuchowych i trujących gazów. Katastrofa w Oppau zo-
stała spowodowana przez nowo wynaleziony gaz wybuchowy.

Zachodzi poważna obawa, czy delegaci na konferencję ro-
zbrowniającą, po drodze do Waszyngtonu nie wstąpią do Mo-
nachium, by na „każdy wypadek” nabyć owoce niemieckiej
kultury.

ODKRYCIE TAJNEGO DOMU ZEBRAŃ RU- SÓW I KOMUNISTÓW RUSKICH W KRAKOWIE

Nici zamachu na Naczelnika Państwa są w Krakowie.
Komunisty z Rusi przykarpaciej mają w tym mieście
ekspozyturę

Kraków, 28 września.
W poniedziałek policja kra-
kowska dokonała szeregu ar-
restów wśród Rosinów w zwi-
zku z zamachem na osobę Na-
czelnika państwa we Lwowie.

W ciągu dalszego śledztwa wy-
stąpiły na jaw różne sensacyjne
momenty, charakterystyczne
działalność „kryminalistów ze w-
schodu”. Podczas wstępn-
ego śledztwa przeprowadzonego
co bezpodstawnie po zamachu
we Lwowie, znaleziono przy Fe-
daku pewne listy do osób, któ-
rych nie udało się jeszcze w so-
bie z Łwowa do Krakowa. Policia
państwowa we Lwowie odnosiła
się natychmiast drogą telegra-
ficzną do urzędu śledczego po-
litycznego w Krakowie o zarzą-
dzenie aresztowania tych osób.

Bezwzględnie urzędnicy kra-
kowskiego urzędu śledczego u-
dali się na wskazane miejsce, a m-
ianowicie do mieszkania p. Kr-
ka, urzędnika katastrof grun-
towych, zamieszkałego przy uli-
cy Podczamce 20. W miesza-
nie tam zastano kilku młodych
ludzi, a między nimi postuk-
waną przez władze łwowskie
słuchaczkę uniwersytetu wie-
dzianego, która miała za kilka
godzin odejść do Wiednia.

Podczas rewizji znaleziono przy
nim fotografie Fedaka i listy
kompromitujące, objawiające
związki z zamachem. Natych-
miast aresztowano ją. Znamo-
na, że dzień przed dokonaniem
zamachu wychylała się z Łwowa
za legalnym paszportem, wysta-
wionym do Wiednia. Dalszych
szemań odmawia. Prócz tej oso-
by aresztowano także córkę p.
Kraka i pewnego akademika,
przybyłego z Rusi Przykarpac-
kiej. Aresztowany młodzieniec
jest agitatorom komunistycz-
nym i przypisuje mu udział w
dobrze uzbrojeni i oczekują tyl-
ko sposobności do wystąpienia.

Wobec powyższego, w którym
odbył się zebrański Rosinów
jest pilnie strzeżony. Szesćdzi-
pp. Kraków wydają opinię o
tych łodziach jako o szwinst-
wach ruskich.

WARSZAWA. — W związku
z zamachem na Naczelnika pa-
ństwa wychylał do Łwowa z mi-
nistertwa spraw wewnętrznych
urzędnik defenzy cywilnej,
Swolc.

WARSZAWA. — Dziś rano,
o godzinie 10 w kotle garni-
zonowym na placu Saskim od-
było się nabożeństwo dzięk-
wawcze z powodu ocalenia Na-
czelnika państwa. Masę celeb-
rował ks. biskup Gall.

Rząd polski nie wyrzeknie się Wilna bez zgody ludności

REZOLUCJA SEJMU ODRZUCA PRO- JEKT KANTONALNY HYMAN'S'A

WARSZAWA. — Rząd polski oświadczył, że w za-
den sposób nie może się zgodzić na projekt Hyman's'a,
łączący na zasadzie kantonalnej Wilno z Litwą kowień-
ską. Po oświadczeniu ministra spraw zagranicznych
Skirumonta, p. Stanisław Grabski w imieniu komisji
spraw zagranicznych przedłożył w Sejmie rezolucję,
która została jednogłośnie przyjęta.

Rezolucja brzmi:

„Przyjmując do wiadomości oświadczenie
ministra, sejm potwierdza wielokrotnie swoje u-
chwały, że decyzja o przynależności państwowej
ziemi wileńskiej musi się oprzeć NA WOLI LUD-
NOŚCI MIEJSCOWEJ. Zgodnie z tem sejm wy-
wiera rząd, by zwrócić uwagę właściwych czynników
międzynarodowych, że Rzeczpospolita polska nie
może zawierać ani przyjmować żadnych układów,
któreby dysponowały ziemią wileńską BEZ U-
PRZEDNIĘJ ZGODY JEJ LUDNOŚCI, jak to czyni
projekt Hyman's'a, który obecnie zaleca Rada
Ligi Narodów po tem, gdy Litwa odmówiła naj-
pierw uznania pierwotnej jedynie słusznej uchwały
Ligi, oddającą załatwienie sporu polsko-litew-
skiego o ziemię wileńską decyzji samej ludności
(konsultacja), a następnie prowadzenia rokowań
na podstawie pierwszego projektu Hyman's'a.
Sejm stwierdza jednocześnie, że dalsze pozostawie-
nie Wilna i ziemi wileńskiej w stanie tymcza-
sowej tylko organizacji jego życia państwo-
wego i społeczno-gospodarczego nie tylko od-
bija się uciążliwie na dobrobycie miejscowej lu-
dności, lecz stanowi NIEBEPieczestwo DLA
POKOJU na wschodnich granicach Rzeczypospo-
litej. W tych warunkach sejm uważa za niemożli-
we jakiegokolwiek tamowanie decyzji sejmików z-
iemi wileńskiej z dnia 15-go sierpnia br. o zebraniu
w Wilnie sejmiku dla postanowienia o prawnop-
aństwowej przyszłości kraju”.

Zdecydowane stanowisko rządu i Sejmu polskie-
go, jak również kategoryczne oświadczenie gen. Ze-
lęgowskiego i tymczasowego rządu Litwy Środkowej,
wpłynęły na Ligę Narodów.

Projekt Hyman's'a odstawiła ogólne zgromadzenie
Ligi z powrotem do Rady bez ostatecznego rozstrzy-
gnięcia.

Włosi z niezwykłym entuzjaz-
mem przyjęli generała Diaza,
który wczoraj przybył na okrę-
cie Giuseppe Verdi. General
Diaz jest pierwszym głównym
dowodzącym armii sprzymierzo-
nej, który przybył do Ameryki.
Po nim przyjadą i inni, między
nimi generał Foch, który ma
ważną misję na konferencji ro-
zbrowniającą.

Dojeżdżającego armat przywi-
łał generał strażami saluto-
wymi z Gubernatora Illinois. W Ci-
ty Hal nastąpiło oficjalne przy-
jęcie przez majora Hylana, któ-
ry generałowi udzielił zaszczytu
„the freedom of the city”. U-
chwala w radzie miasta zapada
mimo opozycji socjalistów. Ty-
siące tłumy zalały Battery Park,
gdzie gen. Diaz wygłaszał. To-
warzystwa włości i amerykań-
skimi witali bohatera. Przeszło
tysiąc samochodów tworzyło
konwoj. Na tłumem wznosiły się
aeroplany.

Dojeżdżającego armat przywi-
łał generał strażami saluto-
wymi z Gubernatora Illinois. W Ci-
ty Hal nastąpiło oficjalne przy-
jęcie przez majora Hylana, któ-
ry generałowi udzielił zaszczytu
„the freedom of the city”. U-
chwala w radzie miasta zapada
mimo opozycji socjalistów. Ty-
siące tłumy zalały Battery Park,
gdzie gen. Diaz wygłaszał. To-
warzystwa włości i amerykań-
skimi witali bohatera. Przeszło
tysiąc samochodów tworzyło
konwoj. Na tłumem wznosiły się
aeroplany.

Dojeżdżającego armat przywi-
łał generał strażami saluto-
wymi z Gubernatora Illinois. W Ci-
ty Hal nastąpiło oficjalne przy-
jęcie przez majora Hylana, któ-
ry generałowi udzielił zaszczytu
„the freedom of the city”. U-
chwala w radzie miasta zapada
mimo opozycji socjalistów. Ty-
siące tłumy zalały Battery Park,
gdzie gen. Diaz wygłaszał. To-
warzystwa włości i amerykań-
skimi witali bohatera. Przeszło
tysiąc samochodów tworzyło
konwoj. Na tłumem wznosiły się
aeroplany.

Dojeżdżającego armat przywi-
łał generał strażami saluto-
wymi z Gubernatora Illinois. W Ci-
ty Hal nastąpiło oficjalne przy-
jęcie przez majora Hylana, któ-
ry generałowi udzielił zaszczytu
„the freedom of the city”. U-
chwala w radzie miasta zapada
mimo opozycji socjalistów. Ty-
siące tłumy zalały Battery Park,
gdzie gen. Diaz wygłaszał. To-
warzystwa włości i amerykań-
skimi witali bohatera. Przeszło
tysiąc samochodów tworzyło
konwoj. Na tłumem wznosiły się
aeroplany.

Z CAŁEGO ŚWIATA

LONDYN. — Rokowania w
Londynie pomiędzy Curzonem,
a premierem Egiptu mają być
wzniesione. Rząd angielski prze-
gnie sobie zapewnić absolutnie
bezpieczeństwo drogi do Indii i
na wchód, a niema podobno
krępować w niczem interesów e-
giptackich.

WARSZAWA. — Związek ro-
botników przemysłu górniczego
w Polsce, w memoriale wysto-
sowanemu do Rady ministrów
wystąpił przeciw wołaniu han-
dieli, a w obronie spożywco-
w i ogólnych interesów przemy-
słu.

RYM. — „Popolo Romano”
dowodzi, że Stany Zjednoczone
nie powinny wyierać nacisku
na państwa aljancje, aby pla-
cily długi wojenne.

BERNO (Szwajcaria). — Ofi-
cerowie japońscy kładą się w
institucjach wojskowych szwal-
carskich, przeważnie artyler-
yjskich.

Spora liczba oficerów szwal-
carskich wychylała na instruk-
torów do Japonii.

WIELKI WIEC PARAFJAN KOŚCIOŁA ŚW. STANISŁAWA na 7 ulicy, przeciw ks. I. Biadłyde odbędzie się

W DOMU NARODOWYM, na 8-jej ulicy
w PIĄTEK, 21-go PAŹDZIERNIKA
o godzinie 8-jej wieczorem

Komitet za sprawozdanie przed ogólnym
z włożonych nań poleceń. Będą przedłożone no-
we dowody oskarżające ks. Biadłyde. Wszyscy
sympatycy naszej sprawy proszeni o przybycie.

KOMITET.

110 DOLARÓW

475 East 68th Street NEW YORK, N. Y.

BALTYCKO-AMERYKANSKA

LINIA - 9 BROADWAY, N.Y.
WPROST DO IZ POLSKI
PRZEZ GDANSK

w III kl. tylko kajuty na 2, 4, 6 i 8 osób
DO GDANSKA \$110.-
Polska Kuchnia - Polska Siłownia - Główna Osiadła
LITUANIA - 2-go listopada
LATVIA - 9-go listopada
Samowolne brzozy nawuszeń w własnym agencie.

TEODOR TOMASZ JEZ

USKOKI

POWIEŚĆ

Z DZIŹNÓW SŁOWIAŃSZCZYN POŁUDNIOWEJ

(Ciąg dalszy)

— Bo tam czekają na niego... Andrzej Kosmacz, który spadł, jak zaba w deszcz, klnie się na mając, że przybędzie niebawem, i zaklina, żeby się nie zapisywało do Bertuczego, który przysłał papier zapisany, a w tym papierze nakaz, żeby nie słuchać nikogo, tylko jego.

Na słowa że Dżordzi brwi zmarszczył, zakonnik westchnął. Ten ostatni chciał sądzić jeszcze jakichś zanieganych wiadomości, lecz łódź podróżnych naszych za daleko od czajki Uskoków odplynęła, i głos dobiegać nie mógł. Węgrz jeszcze westchnął i głową smutnie pokiwiał, a pomyślałszy przez chwilę, w następujące odezwał się słowa:

— Niecierpię niezdolności! czyż nas trapić nie przesłaniesz?... Tyś podobna do kanwy, na której hafatki, kto chce co chce. Tyś za świetle biednego narodu naszego sprawy robisz płótno Penelopey, wciąż snuć, wciąż rozsnuwane i wciąż rozpoczynane na nowo.

Annunziata nie wiedziała, o co chodzi. Rozmowa z Uskokami toczona była w języku dla niej niezrozumiałym, i w tym samym języku wygłosił zakonnik inwokację swoją. W oczach Dżordziowi pytającym patrzyła się z wrokiem i w oczach jego widzieli zrazu wyraz z gniewu, który się następnie powoli w rzewność zamienił. Ta ostatnia uspokoiła ją. Wkrótce zapomniała o spotkaniu z Uskokami i o niezrozumiałej dla niej rozmowie i zwróciła uwagę całą na wyspy, ukazujące się i znikające co chwila. Długie, strome wybrzeże zafarowało ją.

— Co to? — zapytała.

— To Cres...

Przypatrywała się ciekawie urwiskom i rozpadlinom, i skałom mchem okrytym, i bluszczom, tworzącym girlandy fantastyczne. Dla Wenecjanki wyczuwane na płaszczyznach lagun widoki te wiele były zajmujące.

Łódź zwróciła się ku południowi, przemknęła przez ciśnień, dzieląc Cres od Lessina, i dopłynęła do południowego cypła wyspy Cres (Cherso), zwróciła najprzód na wschód, następnie na północ. Wiatr, z zachodu wiejący, wciąż szły wędrówkom na szym. Trzeba było tylko często zmieniać celem chwytania wiatru w płótno raz ze strony prawej, raz z lewej. Z powodu tego łódź przechylała się raz na bok lewy, drugi raz na prawy, ale posuwała się wciąż naprzód i naprzód z polemtem jednakowym, roztrącając fale i zostawiając za sobą pienisty ślad.

Gdy wyspę Cres od południa opłynęli i na lewo ją za sobą zostawili, wędrówkę nasi znaleźli się w samym Kiernerskiej zatoki środku — na smięciach walskich... Nie na walskich, niestety! Był ci to niby kraj ich, była to ich ojczyzna lecz we władaniu obcych. Na wyspach panowali Wenecjanie. Na brzegach widać było tu i owdzie kastele, na których powiewały flagi wenecjskie. W portach stały na kotwicach galery — należące do handlowej i wojennej marynarki Rzeczypospolitej.

Wędrówkę nasi plynęli dalej. Na prawo zostawili Rab, wyspę, w przyłdki i zatoki postrzępioną; na prawo zostawili grono wysperek małych, pomiędzy którymi Parwigo jest największą; opłynęli od północy te ostatnią i ujrzel przed sobą południową kończynę wyspy Krk, jednej z większych na archipelagu tym. Zakonnik, ujrawszy je brzeg skalisty, uśmiechnął się i rzekł:

— Owóż my już u siebie prawie.

Stońce chyliło się ku zachodowi. — Na prawo zarysował się wybrzeże ciąg drugi. Był to ład stary, Morlicki brzeg; a wody, które go podmywały, były wodami Morlickiego kanatu.

— Nie zajeżdżamy przed stońca zachodem.

Stońce zaszło, zapadło poza góry, jeżące się na wybrzeżach Krka; ani jeszcze plynęli, ale powoli nie już. Łódź z pewnym naprężd posuwała się oporem. Góry zasłoniły wiatr, który ją dotychczas od zachodu ku wschodowi pędził. W kanale panowała cisza, która na koncu zmusiła Dżordzia zwinąć żagiel, zdjąć maszt — wyjąć ruder i wziąć się do wiosel. Na wiosłach łódź się zwinęła posłuszną i sunęła, owiana zmrokiem wieczornym, który szybko gęstniał od cieniów. Jazie na wodę padały z dwóch stron: od zachodu i od wschodu. Z tej strony wznosiły się góry wyspy Krk, przezwane przez Włochów Veglia, z tej góry wybrzeża Morlickiego go. Wznosiły się olbrzymie, milczące, tajemniczo, ryjący c się kształtami szczytów na leżaznowo nieba, które się jasnymi obrysowały gwiazdami. I na jednym ze szczytów widzieć się dawały światła z daleka jakby gwiazdy słabszego blasku, od niebieskiego odzwiercały siropu i na jakichś czarnej peltającej bryle. Ku światłom tym Dżordzi i zakonnik wznosili oczy często. Dżordzi, prowadząc w ciemnościach łódź, na nie, zdaje się, kierunek sobie wytykał. Zwróciły one na siebie i Annunציata uważyła.

— Co to? — zapytała.

— To Seń... — odpowiedział Dżordzi.

— Kres podróży naszej... — dodał zakonnik.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Biskupi polscy występują w roli przedstawicieli obcego państwa w stosunku do Polski

Rozchodzą się o dobra „poduchowne” i reformę rolną

Warszawa. Jeszcze przed wystąpieniem biskupa Włosa od była się w pierwszej połowie września konferencja między ministrem oświaty p. Ratajem a prymasem głównego urzędu ziemskiego, p. Kierkiewiczem, w sprawie ukonstytuowania komisji z ramienia państwa, mającej prowadzić układy ze stolicami apostołskimi w sprawie przejścia dóbr duchownych i w ogóle t. zw. „martwej ręki” na cele reformy rolnej w związku z poruśnięciem co do uposażenia duchowieństwa. Komisja ta, w której składzie będą wchodził: minister oświaty i wyznań religijnych, minister rolnictwa oraz prezes głównego urzędu ziemskiego odchodzi w najbliższym czasie posiedzenie, które ma zwołać prezydent ministerium łącznie z komisją wydegolowaną z osobnych kanałów prymasów Dąbrowskiego, kardynała archidiecezji warszawskiej, Karkowickiego, archidiecezji Teodorowicz i biskupa biskupa Sapieży.

Ciekawa rzecz jak rząd polski może się godzić na podobne pertraktacje. Przecież tutaj jest jasne, że Watykan występuje jako obce państwo nie zgodzi się na zabranie księstw rzymskim obywatelom „majatków”. Gdyby wreszcie państwo miało być delegatami biskupów włościan, niemieckich, lub hiszpańskich, wygłodziłoby to jakiegoś biskupa, który tak, ale POLSKIE biskupie pertraktują z rządem polskim z ramienia CUDZOZIEMSKIEJ władzy, to naprawdę komedia.

Wszystkim uczestnikom wiecu, mówcom i ofiarodawcom, składam podziękowanie. F. Niedziałek, sekretarzu.

Filadelfja i Okolice

ODJAZD DO POLSKI

W miesiącach: kwietniu, maju, lipcu i sierpniu wracali wliczając przewidziane na za grody ołów. Obecnie wracają mieszczanie. Okręg „Samland” kompanii belgijskiej, zabral na swym pokładzie zgórą 250 filadelfijczyków, a to przeżycie polaków, między innymi widzieliśmy paru rośjan, ukończonych i paru osób młodszych go wyznania. Odmawiał się na pokładzie okrętu straż z dużą siwą brocią, żegnał się z rodziną, ocierając łzy. Przypomniał nam Jankiel z Pana Tadeusza. Działo się, że, gdy b. w przystani starego portu filadelfijczyków, wśród pospólistych, jakby zmieszanych z polakami okolic Filadelfii, osłoniętych od wiatru jakby góły dymiących fabryk. Pogodny był dzień bijący blaskiem słońca. Spadający uosy głębokiego jaru rzeki Delawary, przylśnięty do ścian doku.

Dok przedstawiał się po bokach pełen pak z adresami: Warszawa, Łódź, Żyrardów, Polska. Przy wejściu na pokład stała gromada polaków i polak w środku stał znaną wódkę kieliszek z szampanem. W Frystacki informując żywo swoich pacjentów. To znów pojechał — czego pańi paczka? Z boku pan Liwacz mruczał, że jeszcze nie możejechać. Naciągła ob. J. Motyka z całą rodziną, składającą się z dziesięciu osób, w tym siedmiu dzieci, wszyscy le poubierane i uczesani maszerowali naprzód po schodach na pokład nie czekając pożegnania. Publiczność na widok ten łezkomiętnie się wzrusza, śmiejąc się serdecznie. Rodzice zaczynają się żegnać z pieszczakami. Olejcie was, znachra: a no, co-robie, inni do robili się pieniędzy, mają tęje, ja mam dzieci i wiozę ich do Polski. Obywatel Kopecski-Szyler twierdzi, że głupstwo wiecie, dzieci wiozę znacząc dla kraju, jak tysiące. Bywające, do widzenia w Polsce! W odzianę żegnają się „przyjaciele” panie: Wesoła, Nejmanowa, Panegrynska i inni z paniami Alfredową, Chruszczką, Serwan, Kowską, Nowakowską. Za chwilę wszyscy już na pokładzie. Schody spuszczone, dwa małe statki przyczepiono linami do okrętu. Sygnał pierwszy, drugi, trzeci, okręt już na głębinie. Stońce cunnie przyszyściło. Następnie wachlowanie chusteczek, ciemki, czapki i dające znać calusów. Odplynęli w dal do wschodu stońce, w głazach ciemności z zalewem i brzoje serdecznych życzliwych i przychodzą do tranwaju No 5 dzieląc się na dwa grona. Stycy się przyrzekania: „Ja tu dłużej już nie wytrzymam, jadę z rybką wiosną”. Węgrz już tu nie przyjadę, którego nie chce, odprowdzę, tole sama jechać, niech prowadzi, bo do...

BAL MASKOWY — urządzi — DZIEL K. O. N. No. 115 w Sobotę 29 Paźd. 1921 w Domu Polskim. 211 Fairmont Ave. Początek o godz. 7-jej wiecz.

NAGRODY będą rozdane za oryginalne kostiumy. Muzyka przygrywać będzie do tańca. Bufet zaopatrzony w napoje chłodzące, kuchnia w zakąski gorące.

O przybycie wszystkich uprasza KOMITET. Wstęp 40 cent. od osoby.

RAY CHESSE kieliszek, ciany i statki wódkę, a szampana podać do wódkę. Jakiś tak, to wódkę się wódkę. 2700 Caldwell ul. Filadelfia, Pa. 2700 Caldwell ul. Filadelfia, Pa. (31-27)

KLUB o oświeceniu do wypracowania na 10-12-13-14-15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100-101-102-103-104-105-106-107-108-109-110-111-112-113-114-115-116-117-118-119-120-121-122-123-124-125-126-127-128-129-130-131-132-133-134-135-136-137-138-139-140-141-142-143-144-145-146-147-148-149-150-151-152-153-154-155-156-157-158-159-160-161-162-163-164-165-166-167-168-169-170-171-172-173-174-175-176-177-178-179-180-181-182-183-184-185-186-187-188-189-190-191-192-193-194-195-196-197-198-199-200-201-202-203-204-205-206-207-208-209-210-211-212-213-214-215-216-217-218-219-220-221-222-223-224-225-226-227-228-229-230-231-232-233-234-235-236-237-238-239-240-241-242-243-244-245-246-247-248-249-250-251-252-253-254-255-256-257-258-259-260-261-262-263-264-265-266-267-268-269-270-271-272-273-274-275-276-277-278-279-280-281-282-283-284-285-286-287-288-289-290-291-292-293-294-295-296-297-298-299-300-301-302-303-304-305-306-307-308-309-310-311-312-313-314-315-316-317-318-319-320-321-322-323-324-325-326-327-328-329-330-331-332-333-334-335-336-337-338-339-340-341-342-343-344-345-346-347-348-349-350-351-352-353-354-355-356-357-358-359-360-361-362-363-364-365-366-367-368-369-370-371-372-373-374-375-376-377-378-379-380-381-382-383-384-385-386-387-388-389-390-391-392-393-394-395-396-397-398-399-400-401-402-403-404-405-406-407-408-409-410-411-412-413-414-415-416-417-418-419-420-421-422-423-424-425-426-427-428-429-430-431-432-433-434-435-436-437-438-439-440-441-442-443-444-445-446-447-448-449-450-451-452-453-454-455-456-457-458-459-460-461-462-463-464-465-466-467-468-469-470-471-472-473-474-475-476-477-478-479-480-481-482-483-484-485-486-487-488-489-490-491-492-493-494-495-496-497-498-499-500-501-502-503-504-505-506-507-508-509-510-511-512-513-514-515-516-517-518-519-520-521-522-523-524-525-526-527-528-529-530-531-532-533-534-535-536-537-538-539-540-541-542-543-544-545-546-547-548-549-550-551-552-553-554-555-556-557-558-559-560-561-562-563-564-565-566-567-568-569-570-571-572-573-574-575-576-577-578-579-580-581-582-583-584-585-586-587-588-589-590-591-592-593-594-595-596-597-598-599-600-601-602-603-604-605-606-607-608-609-610-611-612-613-614-615-616-617-618-619-620-621-622-623-624-625-626-627-628-629-630-631-632-633-634-635-636-637-638-639-640-641-642-643-644-645-646-647-648-649-650-651-652-653-654-655-656-657-658-659-660-661-662-663-664-665-666-667-668-669-670-671-672-673-674-675-676-677-678-679-680-681-682-683-684-685-686-687-688-689-690-691-692-693-694-695-696-697-698-699-700-701-702-703-704-705-706-707-708-709-710-711-712-713-714-715-716-717-718-719-720-721-722-723-724-725-726-727-728-729-730-731-732-733-734-735-736-737-738-739-740-741-742-743-744-745-746-747-748-749-750-751-752-753-754-755-756-757-758-759-760-761-762-763-764-765-766-767-768-769-770-771-772-773-774-775-776-777-778-779-780-781-782-783-784-785-786-787-788-789-790-791-792-793-794-795-796-797-798-799-800-801-802-803-804-805-806-807-808-809-810-811-812-813-814-815-816-817-818-819-820-821-822-823-824-825-826-827-828-829-830-831-832-833-834-835-836-837-838-839-840-841-842-843-844-845-846-847-848-849-850-851-852-853-854-855-856-857-858-859-860-861-862-863-864-865-866-867-868-869-870-871-872-873-874-875-876-877-878-879-880-881-882-883-884-885-886-887-888-889-890-891-892-893-894-895-896-897-898-899-900-901-902-903-904-905-906-907-908-909-910-911-912-913-914-915-916-917-918-919-920-921-922-923-924-925-926-927-928-929-930-931-932-933-934-935-936-937-938-939-940-941-942-943-944-945-946-947-948-949-950-951-952-953-954-955-956-957-958-959-960-961-962-963-964-965-966-967-968-969-970-971-972-973-974-975-976-977-978-979-980-981-982-983-984-985-986-987-988-989-990-991-992-993-994-995-996-997-998-999-1000-1001-1002-1003-1004-1005-1006-1007-1008-1009-1010-1011-1012-1013-1014-1015-1016-1017-1018-1019-1020-1021-1022-1023-1024-1025-1026-1027-1028-1029-1030-1031-1032-1033-1034-1035-1036-1037-1038-1039-1040-1041-1042-1043-1044-1045-1046-1047-1048-1049-1050-1051-1052-1053-1054-1055-1056-1057-1058-1059-1060-1061-1062-1063-1064-1065-1066-1067-1068-1069-1070-1071-1072-1073-1074-1075-1076-1077-1078-1079-1080-1081-1082-1083-1084-1085-1086-1087-1088-1089-1090-1091-1092-1093-1094-1095-1096-1097-1098-1099-1100-1101-1102-1103-1104-1105-1106-1107-1108-1109-1110-1111-1112-1113-1114-1115-1116-1117-1118-1119-1120-1121-1122-1123-1124-1125-1126-1127-1128-1129-1130-1131-1132-1133-1134-1135-1136-1137-1138-1139-1140-1141-1142-1143-1144-1145-1146-1147-1148-1149-1150-1151-1152-1153-1154-1155-1156-1157-1158-1159-1160-1161-1162-1163-1164-1165-1166-1167-1168-1169-1170-1171-1172-1173-1174-1175-1176-1177-1178-1179-1180-1181-1182-1183-1184-1185-1186-1187-1188-1189-1190-1191-1192-1193-1194-1195-1196-1197-1198-1199-1200-1201-1202-1203-1204-1205-1206-1207-1208-1209-1210-1211-1212-1213-1214-1215-1216-1217-1218-1219-1220-1221-1222-1223-1224-1225-1226-1227-1228-1229-1230-1231-1232-1233-1234-1235-1236-1237-1238-1239-1240-1241-1242-1243-1244-1245-1246-1247-1248-1249-1250-1251-1252-1253-1254-1255-1256-1257-1258-1259-1260-1261-1262-1263-1264-1265-1266-1267-1268-1269-1270-1271-1272-1273-1274-1275-1276-1277-1278-1279-1280-1281-1282-1283-1284-1285-1286-1287-1288-1289-1290-1291-1292-1293-1294-1295-1296-1297-1298-1299-1300-1301-1302-1303-1304-1305-1306-1307-1308-1309-1310-1311-1312-1313-1314-1315-1316-1317-1318-1319-1320-1321-1322-1323-1324-1325-1326-1327-1328-1329-1330-1331-1332-1333-1334-1335-1336-1337-1338-1339-1340-1341-1342-1343-1344-1345-1346-1347-1348-1349-1350-1351-1352-1353-1354-1355-1356-1357-1358-1359-1360-1361-1362-1363-1364-1365-1366-1367-1368-1369-1370-1371-1372-1373-1374-1375-1376-1377-1378-1379-1380-1381-1382-1383-1384-1385-1386-1387-1388-1389-1390-1391-1392-1393-1394-1395-1396-1397-1398-1399-1400-1401-1402-1403-1404-1405-1406-1407-1408-1409-1410-1411-1412-1413-1414-1415-1416-1417-1418-1419-1420-1421-1422-1423-1424-1425-1426-1427-1428-1429-1430-1431-1432-1433-1434-1435-1436-1437-1438-1439-1440-1441-1442-1443-1444-1445-1446-1447-1448-1449-1450-1451-1452-1453-1454-1455-1456-1457-1458-1459-1460-1461-1462-1463-1464-1465-1466-1467-1468-1469-1470-1471-1472-1473-1474-1475-1476-1477-1478-1479-1480-1481-1482-1483-1484-1485-1486-1487-1488-1489-1490-1491-1492-1493-1494-1495-1496-1497-1498-1499-1500-1501-1502-1503-1504-1505-1506-1507-1508-1509-1510-1511-1512-1513-1514-1515-1516-1517-1518-1519-1520-1521-1522-1523-1524-1525-1526-1527-1528-1529-1530-1531-1532-1533-1534-1535-1536-1537-1538-1539-1540-1541-1542-1543-1544-1545-1546-1547-1548-1549-1550-1551-1552-1553-1554-1555-1556-1557-1558-1559-1560-1561-1562-1563-1564-1565-1566-1567-1568-1569-1570-1571-1572-1573-1574-1575-1576-1577-1578-1579-1580-1581-1582-1583-1584-1585-1586-1587-1588-1589-1590-1591-1592-1593-1594-1595-1596-1597-1598-1599-1600-1601-1602-1603-1604-1605-1606-1607-1608-1609-1610-1611-1612-1613-1614-1615-1616-1617-1618-1619-1620-1621-1622-1623-1624-1625-1626-1627-1628-1629-1630-1631-1632-1633-1634-1635-1636-1637-1638-1639-1640-1641-1642-1643-1644-1645-1646-1647-1648-1649-1650-1651-1652-1653-1654-1655-1656-1657-1658-1659-1660-1661-1662-1663-1664-1665-1666-1667-1668-1669-1670-1671-1672-1673-1674-1675-1676-1677-1678-1679-1680-1681-1682-1683-1684-1685-1686-1687-1688-1689-1690-1691-1692-1693-1694-1695-1696-1697-1698-1699-1700-1701-1702-1703-1704-1705-1706-1707-1708-1709-1710-1711-1712-1713-1714-1715-1716-1717-1718-1719-1720-1721-1722-1723-1724-1725-1726-1727-1728-1729-1730-1731-1732-1733-1734-1735-1736-1737-1738-1739-1740-1741-1742-1743-1744-1745-1746-1747-1748-1749-1750-1751-1752-1753-1754-1755-1756-1757-1758-1759-1760-1761-1762-1763-1764-1765-1766-1767-1768-1769-1770-1771-1772-1773-1774-1775-1776-1777-1778-1779-1780-1781-1782-1783-1784-1785-1786-1787-1788-17

